

Tercet Egzotyczny, Habanera

Skąd nabiega i dokąd mknie
Ten letni wiatr, co w topolach gra?
Czemu właśnie spotkałeś mnie
Wybrałeś mnie właśnie tego dnia?

Płyną fale do złotych plaż
Z dalekich mórz, koralowych mórz
Wczoraj szczęście minęło nas
A dzisiaj tak bliscy sobie już

Ty, ja; ty i ja; ty, ja; ty i ja
Ty, ja; dwoje nas; ty, ja

Nie pytaj, skąd, nie pytaj, jak
Przychodzi nagle piękna chwila ta
Bo miłość to swobodny wiatr
Co nie zna pory roku, nie zna dnia

Bo nie zna dnia jak wolny ptak
Nie pytaj ptaka, czemu śpiewa w głos
Gdy śpiewa w głos
Bo miłość to cygański szlak
To cygański szlak

Nieznani sobie, a dziś bliscy tak

Hej!

Nie pytaj skąd, nie pytaj jak
I czemu serce nagle budzi się
Bo miłość to swobodny wiatr
Co leśną drogą błądzi, w polu dmie

Bo miłość jest jak wolny ptak
Nie pytaj ptaka, czemu śpiewa w głos
Bo miłość to cygański szlak
Gdy tabor w dal za dalą pędzi w noc

Płyną chmury po letnim niebie
Niesie je uskrzydłony wiatr
Czemu właśnie spotkałam ciebie
Ten jeden błysk wśród miliona gwiazd?

Romantyczna (hej) okolica (hej)
Tu w pół drogi (hej) się zatrzymał czas (hej)
Śpiewa Carmen (hej) smagłolica (hej)
Habanera (hej) porywa nas (hej)

Nie pytaj skąd, nie pytaj jak
I czemu serce nagle budzi się
Bo miłość to swobodny wiatr
Co leśną drogą błądzi, w polu dmie

Bo miłość jest jak wolny ptak
Nie pytaj ptaka, czemu śpiewa w głos
Bo miłość to cygański szlak
Gdy tabor w dal za dalą pędzi w noc

Płyną chmury po letnim niebie
Płyną chmury po letnim niebie
Spytaj wiatru (hej), co szumi w lesie (hej)
Spytaj morza (hej), co falę niesie (hej)

Płyną chmury po letnim niebie

Płyną chmury po letnim niebie
Spytaj białych (hej) obłoków w niebie (hej)
Czemu właśnie (hej) spotkałam ciebie (hej)

Spytaj wiatru, co szumi w lesie
Spytaj morza, co falę niesie
Spytaj białych obłoków w niebie
Czemu właśnie spotkałam... (hej)